

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jarosława Obremkiego
na 53. posiedzeniu Senatu
w dniu 24 kwietnia 2014 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Tomasza Siemoniaka

Szanowny Panie Ministrze!

Narodowe Siły Rezerwowe, które powstały cztery lata temu, były odpowiedzią na sytuację, w której z jednej strony utworzona została armia zawodowa, a z drugiej nie było już obowiązku odbywania zasadniczej służby wojskowej oraz przeszkolenia wojskowego studentów i absolwentów szkół wyższych. Konieczne stało się zatem znalezienie nowych sposobów pozyskiwania wyszkolonych rezerw dla sił zbrojnych.

Projekt nowelizacji ustawy o powszechnym obowiązku obrony, który został niedawno przyjęty przez Sejm, zakłada kilka zmian. Zmiany te – sprawniejszy nabór do Narodowych Sił Rezerwowych (NSR), racjonalne szkolenia, atrakcyjniejsza służba, przepisy korzystniejsze dla pracodawców osób powoływanych do ćwiczeń – można oczywiście odbierać pozytywnie.

NSR nie osiągnęły obecnie docelowej liczebności, nie ma także wartościowych rezerw. Dużym problemem dla NSR wydaje się być to, że żołnierze traktują tę formację i podpisywane z konkretnymi jednostkami wojskowymi kontrakty jako etap w drodze do zawodowej służby wojskowej.

Planowane zmiany dla żołnierzy NSR oraz ich pracodawców (finansowe, prawne) nie zmieniają możliwości systemu militarnego w Polsce, a co najwyżej wypełnią etaty w tej formacji do poziomu nieosiągalnych dziś dwudziestu tysięcy.

W związku z powyższym kieruję do Pana Ministra następujące pytania.

1. Większość żołnierzy Narodowych Sił Rezerwowych traktuje tę służbę jako przepustkę do armii zawodowej. Czy celem powstania NSR było to, aby ci żołnierze docelowo trafiali właśnie do armii zawodowej?

2. Czy zawieszenie poboru z dniem 1 stycznia 2010 r. było Pana zdaniem dobrym rozwiązaniem? Jakie są pozytywne skutki tej decyzji?

3. Zgrupowania sił do reagowania na zdarzenia nadzwyczajne na terenie całego kraju to w skali Wojska Polskiego maksymalnie kilka tysięcy żołnierzy. Czy dla stutysięcznej armii czynnej będzie to problem? Wydaje się, że nie. A zatem czy jest to problem dotyczący samej efektywności wojsk czynnych?

4. Czy utworzenie NSR nie było jedynie sposobem na poprawę medialnego wizerunku służby w armii?

5. Jaki jest cel Narodowych Sił Rezerwowych? Czy chodzi jedynie o osiągnięcie stanu dwudziestu tysięcy żołnierzy NSR w samodzielnych pododdziałach z rotacją na poziomie kilku tysięcy osób rocznie, którzy zastąpią rezerwę?

6. Dużym problemem dla polskiej armii jest brak systemu rezerw. Czy na wypadek wojny nasza stutysięczna armia oraz dwadzieścia tysięcy żołnierzy NSR będzie w stanie zapewnić obronę terytorialną naszego kraju?

7. Jak podaje „Rzeczpospolita”, profesor Józef Marczak z Wydziału Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Obrony Narodowej szacuje, że w różnych organizacjach paramilitarnych działa w tej chwili w Polsce mniej więcej 600–800 tysięcy osób. Czy istnieje pomysł na zagospodarowanie tego potencjału w przypadku konieczności obrony narodowej?

Z poważaniem
Jarosław Obremki